

Izabela Bożyk

**Pastorzy luterkańscy w Kielcach w XIX
i w początkach XX w. – sylwetki i postawy.
Przyczynek do dziejów kieleckiej Parafii
Ewangelicko-Augsburskiej**

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Kielcach istnieje od 177 lat. Począwszy od momentu erygowania w 1835 r. do wybuchu II wojny światowej, funkcjonowała jako samodzielna jednostka administracyjna kościoła luterkańskiego na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim a następnie w okresie II Rzeczypospolitej. Czas II wojny światowej przyniósł istotne zmiany. Po wysiedleniu ludności pochodzenia niemieckiego, głównie kolonistów wiejskich, stanowiących absolutną większość parafian, zbor kielecki skurczył się do zaledwie kilkudziesięciu osób. W 1968 r. przestał stanowić oddzielną parafię i odtąd jako stacja kaznodziejska podlega opiece proboszczów zboru ewangelickiego w Radomiu. Mimo długiej historii, dzieje kieleckiej gminy luterkańskiej nie doczekały się, jak na razie, własnej monografii, a sylwetki pastorów jako jej gospodarzy są mało znane.

Historia ewangelików na Kielecczyźnie nie rozpoczęła się jednak w momencie powstania parafii. Protestantyzm miał na tym obszarze bardzo bogate tradycje, gdyż w czasach Reformacji działały tu liczne zbory kalwińskie i ariańskie a wiele rodów magnackich posiadających tu swe dobra, było podparą protestantyzmu w Rzeczypospolitej w XVI w. Zwycięstwo Kontrreformacji i liczne konwersje na katolicyzm wpływowych i bogatych wyznawców, doprowadziły w XVII w. do likwidacji większości zborów ewangelickich. Na centralnych ziemiach polskich w XVIII w. pozostało ich zaledwie kilka, przy czym luterkańskie parafie na początku XIX w. funkcjonowały tylko w Lublinie i Węgrowie¹. W samych Kielcach, będących do czasów Sejmu Wielkiego miastem biskupim, ewangelicy, ze zrozumiałych względów, długo byli nieobecni. Dopiero rozwój gospodarczy Rzeszy-

¹ T. Stegner, *Protestanci na terenie guberni radomskiej i kieleckiej w XIX i na początku XX w.*, w: „Studia Kieleckie”. Seria Historyczna, Nr. 1, Kielce 1995, s. 14.

pospolitej w końcu XVIII w. przyciągnął i na te ziemie licznych specjalistów i robotników, pochodzących z krajów protestanckich Europy Zachodniej. Zagłębie Staropolskie leżące na obszarze Kielecczyzny, stało się głównym centrum górnictwa i hutnictwa, a jego rozwój był przedmiotem troski i uwagi króla i władz rządowych w ostatnich latach istnienia I Rzeczypospolitej. Same Kielce wtedy jeszcze niewiele zyskały poza faktem, że na mocy postanowień Sejmu Wielkiego, w 1789 r. stały się miastem rządowym². Pewne istotne zmiany w historii miasta nastąpiły po 1795 r. W okresie rządów austriackich, w wyniku nowych podziałów administracyjnych, Kielce zostały stolicą cyrkułu, jednostki terytorialnej na obszarach cesarstwa. Szanse na pozytywny rozwój miasta przekreślił w 1800 r. wielki pożar i w związku ze zniszczeniami planowano nawet przenieść centrum administracyjne cyrkułu do Stopnicy. Na szczęście miasto podniosło się po kilku latach ze zniszczeń, a w 1808 r. dekretem cesarskim utworzono w Kielcach Dyрекcję Górniczą i Sąd Górniczy dla Galicji Zachodniej. Niewątpliwie wpływ na dalszy rozwój miasta miała także decyzja stolicy apostolskiej z 1805 r. o ustanowieniu w Kielcach diecezji³. W wyniku wojen napoleońskich decyzje rozbiorowe zostały częściowo przekreślone przez ustanowienie w 1807 r. namiastki państwa polskiego pod nazwą Księstwo Warszawskie. Sukcesy w wojnie z Austrią w 1809 r. pozwoliły na przyłączenie do Księstwa ziem III rozbioru austriackiego i tym samym Kielce znalazły się w obszarze odnowionego państwa polskiego, jako siedziba jednego z powiatów. Ciągłe jednak niewielkie, i mające marne widoki na przyszłość, miasteczko po upadku Księstwa Warszawskiego i powołaniu do życia w 1815 r. autonomicznego Królestwa Polskiego, nagle zyskało ogromną szansę. Kielce ustanowiono bowiem w 1816 r. siedzibą Głównej Dyrekcji Górniczej i Szkoły Akademiczno-Górniczej, a wkrótce potem stolicą województwa krakowskiego⁴. Spowodowało to wreszcie liczebny rozwój miasta. Napływ ewangelików, stanowiących większość kadry profesorskiej i urzędniczej górnictwa, a także cudzoziemskich robotników do hut i kopalń oraz powstanie niemieckich kolonii wiejskich w powiecie kieleckim, spowodowały podjęcie starań o erekcję parafii tego wyznania w Kielcach⁵.

² Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 79.

³ Tamże, s. 107; J. Szczepański, *Kielce w 1816 roku. Jeszcze raz w sprawie awansu miasta na stolicę województwa krakowskiego*, w: *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 14-15.

⁴ Tamże, s. 120-121; tamże, s. 17.

⁵ T. Stegner, *Protestanci...*, s. 17; tenże, *Ewangelicy w strukturach Kościoła ewangelicko-Augsburskiego*

Ziemie polskie od końca XVIII w. do połowy XIX w. stały się terenem wzmożonej penetracji gospodarczej osadników niemieckich, spowodowanej z jednej strony trudną sytuacją ekonomiczną w krajach Rzeszy, z drugiej zaś niezwykle sprzyjającą osiedlaniu się cudzoziemców polityką władz zarówno Rzeczypospolitej, jak i Księstwa Warszawskiego, i Królestwa Polskiego. Nadawano więc przybyszom liczne przywileje, aby zachęcać ich do osadnictwa zarówno w miastach jak i terenach wiejskich, a wszystko po to, by ożywić produkcję i zagospodarować liczne pustki w dobrach rządowych i prywatnych. Zdecydowana większość przybywających w omawianym okresie na ziemie polskie, pochodziła z ewangelickich krajów niemieckich. Ich wzmożony napływ spowodował więc odbudowę sieci parafii protestanckich, przy czym wtedy już głównie luteranckich. Najwięcej nowych zborów tego wyznania powołano do życia w czasach konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Luteranie już w 1848 r. stanowili 97,7 % ogółu ludności protestanckiej, zamieszkującej na tym obszarze⁶. Tam, gdzie powstawały nowe osady złożone z ewangelickich mieszkańców, podejmowano starania o erekcję parafii. W pierwszych latach pobytu w nowym kraju przyjezdni, zwłaszcza koloniści, na ogół sami musieli organizować sobie życie religijne, choć zdarzało się, że przybywali z własnym pastorem. Jednak zdecydowanie częściej, pozbawieni opieki własnych duchownych, korzystali początkowo z posług księży katolickich w udzielaniu chrztów, ślubów i odprawiania pogrzebów. Brak pastorów spowodował wykształcenie na ziemiach polskich funkcji kantora. Osoby te zastępowały duchownych protestanckich w pełnieniu posług religijnych a także zajmowały się nauczaniem dzieci i młodzieży⁷. Jednak dążeniem każdej większej zbiorowości ewangelików było powołanie własnej parafii, przy czym czynnikiem decydującym o powodzeniu przedsięwzięcia była liczba wiernych na danym terenie. Innym problemem były braki kadrowe w szeregach duchownych protestanckich, często oprócz własnej parafii, musieli administrować jej filiałami, a także parafiami sąsiednimi. Z biegiem czasu wraz z osadnikami na ziemie polskie przyjeżdżało także coraz więcej du-

Evangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim, w: „Z tradycji i dziejów ewangelików kieleckich”. Studia red. J. Kłaczek, Kielce 2011, s. 20.

⁶ W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX w. (cz. I: Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne)*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVIII, z. 2, Warszawa 1977, s. 273.

⁷ T. Stegner, *Rola Kościoła Ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, w: „Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915”, red. W. Caban, Kielce 1996, s. 188.

chownych, głównie Niemców, absolwentów uniwersytetów m.in. w Halle, Wrocławiu i Berlinie. W okresie późniejszym, decyzją władz rosyjskich, pastory w Królestwie Polskim musieli legitymować się studiami ukończonymi wyłącznie w Dorpacie (dzisiejsze Tartu w Estonii). Rząd, w dobie autonomii podjął liczne starania na rzecz szybkiej polonizacji imigrantów-ewangelików, a jedną z grup, która szybko uległa temu procesowi, byli właśnie pastory⁸. Znajomość języka polskiego była koniecznością, gdyż w wielu parafiach (Warszawa, Radom, Lublin, Kielce) przeważali polscy bądź spolonizowani wierni i kazania musiały być głoszone także w tym języku. W wielu przypadkach ewangelicy przybyli do Królestwa szybko asymilowali się, a ich dzieci często uważały się już za Polaków. Dotyczyło to przede wszystkim protestanckich mieszkańców dużych miast, zwłaszcza przedstawicieli inteligencji. Procesom tym nie ulegali natomiast koloniści wiejscy i w rzeczywistości pastory musieli wykazywać się często dużą elastycznością wobec członków podległych sobie parafii, zwłaszcza tych, w których, obok spolonizowanej miejskiej i często zamożnej grupy wiernych, sporą część stanowili niemieccy rolnicy. W wielu przypadkach, pozbawieni przez lata opieki duchownych, niełatwo podporządkowywali się proboszczom nowopowstałych parafii. Także kieleckim pastorom koloniści sprawiali sporo problemów. Podobnie było w wypadku współpracy z kolegium kościelnym, w którego skład wchodził na ogół najbardziej zamożni i wpływowi parafianie, płacący wysokie składki. Często o kondycji i właściwym funkcjonowaniu zboru decydowało dobrze układające się wspólne działanie pastora i kolegium. Analizując przebieg służby pastorów kieleckich, zauważymy, że nie zawsze tak było.

Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach poprzedziły lata starań miejscowych ewangelików o zgodę na jej erygowanie. Pojawienie się po 1815 r. w mieście i okolicach sporej grupy członków tego wyznania spowodowało, że władze zainteresowały się sprawą zapewnienia im opieki religijnej. Już w 1817 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji doszła do wniosku, że pracujący w Kielcach i okolicach niemieccy urzędnicy i robotnicy mają prawo posiadać kościół, pastora i szkołę religijną⁹. Uważała też, że wsparcia udzielić powinna przede wszystkim, urzędująca w Kielcach,

⁸ Tenże, *Polonizacja Niemców-ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXX, z. 2, 1989; tenże, *Ewangelicy warszawscy*, Warszawa 1993, s. 31.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe (CWW), sygn. 1124, *Akta KRSWRiOP dotyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Kielcach, w Województwie Krakowskim* (1817-1839), Pismo KRSWiP, 7 X 1817 r., k. 16.

Główna Dyrekcja Górnicza, która miała przeznaczyć bezpłatnie ziemię pod budowę kościoła, plebanii i szkółki. Problemem zainteresowany był dyrektor J. Ullmann, który zwrócił się z pismem do Komisji Rządowej Spraw Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by wyraziła zgodę na wybudowanie małej kaplicy w Suchedniowie dla około 100 rodzin ewangelickich, mieszkających w okolicy¹⁰. Rodziny osiadłe w dobrach górniczych zaoferowały kwotę 447 zł. na kościół i 1031 zł. na utrzymanie pastora¹¹. Była to jednak najwidoczniej za mała suma, gdyż w 1819 r. Komisja Rządowa uznała, że budowa kościoła pociągnie zbyt duże koszty. Proponowano więc zaadoptować na ten cel jakiś istniejący już budynek w Kielcach. Brano pod uwagę m.in. klasztor na Karczówce, kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha, oferowano im na ten cel także stary magazyn, należący do górnictwa. Próby powołania parafii w latach 20-tych XIX w. speszły jednak na niczym. Decyzją Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 6 czerwca 1826 r. Główna Dyrekcja Górnicza została przeniesiona z Kielc do Warszawy, w związku z czym wyjechało wielu specjalistów, będących protestantami¹². Pod koniec lat 20-tych XIX w. miała miejsce także próba powołania parafii poza Kielcami. Właściciel dóbr Łopuszno, założyciel trzech dużych kolonii niemieckich położonych ok. 35 km od Kielc podjął w 1829 r. starania o powołanie na swoim terenie parafii ewangelickiej. Spis ewangelików sporządzony rok wcześniej wykazał, że stanowili oni zdecydowanie najliczniejszą grupę ewangelików w całym obwodzie kieleckim. W samych Kielcach zamieszkiwało wtedy 67 osób wyznania ewangelicko-augsburskiego (7 było konfesji reformowanej); w gminie kieleckiej i okolicy zanotowano w sumie 90 protestantów. Tymczasem w gminie Łopuszno koloniści wyznania luterańskiego stanowili grupę liczącą około 300 osób¹³. Wskutek problemów finansowych i ten zamiar się nie powiódł. Jednakże kieleccy ewangelicy nadal czynili starania na rzecz powołania własnej parafii i w 1829 r. powołali pierwsze kolegium kościelne¹⁴.

¹⁰ Tamże, pismo Głównej Dyrekcji Górniczej do KRSWRiOP, 16 XI 1817 r., k. 12-13.

¹¹ Tamże, *Specyfikacja rodziny osiadłych obrębie Dóbr Górniczych*, k. 21-22.

¹² Z. Guldon, A. Massalski, *Historia...*, s. 121.

¹³ Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Rząd Gubernialny Radomski (RGR), syg 6017; *Lista imienna osób wyznania Ewangelickiego tudzież Augsburskiego i Reformowanego znajdujących się w Kielcach*, 22 X 1828, k. 10; *Wykaz ludności Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego i Reformowanego w Obwodzie Kieleckim znajdujących się*, k. 11.

¹⁴ AGAD, CWW, syg. 1124; pismo KWK do KRWRiOP, 13 X 1829, k. 225.

Dalsze działania na rzecz powołania w Kielcach parafii ewangelickiej przerwało powstanie listopadowe. Po jego klęsce i ograniczeniu autonomii sprawa niemieckich osadników stała się istotnym elementem w rosyjskiej polityce wobec Polaków. Postępująca asymilacja imigrantów była zdecydowanie sprzeczna z dążeniami caratu, traktującego Niemców jako czynnik „rozrzedzający” żywiol polski. Stąd w dalszym ciągu zachowany został pozytywny kurs wobec osadników i Kościoła ewangelickiego. Wieloletnie starania kieleckich protestantów zostały uwiecznione sukcesem w 1835 r.¹⁵. Decyzją władz powołano parafię, rozpoczęto także budowę plebanii i nowego budynku kościelnego przy ulicy Konstantego, który został poświęcony w 1837 r.

Podobnie jak w wielu innych nowo powstałych parafiach, tak i w Kielcach początkowo nie było stałego proboszcza. W 1835 r. nabożeństwa odprawiał tam pastor z Tomaszowa, ks. Johann Benni¹⁶. W tym lub następnym roku w mieście pojawił się angielski misjonarz ks. Georg Wendt¹⁷, który rozpoczął tu działalność duszpasterską. Działalność tego pastora w Kielcach wydaje się jednak dość niejasna. E. Kneifel wymienił go jako pierwszego duchownego parafii, który odprawiał tu nabożeństwa już w 1830 r., a w latach 1836-37 przyczynił się do ukonstytuowania zboru kieleckiego. Kandydaturę ks. G. Wendta na stałego duchownego popierał możny i znaczący opiekun gminy ewangelickiej, Naczelnik Wojenny Województwa Krakowskiego, generał-major baron Ludwik von Bohlen. Baron zwrócił się z prośbą do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego o wyrażenie zgody na tymczasowe wyznaczenie ks. G. Wendta na pastora w Kielcach, motywując ją brakiem duchownego ewangelickiego w całym obwodzie kieleckim. Jednak, jak wynika z korespondencji między władzami konsystorskimi a rządowymi z 1836 r., ks. G. Wendt nie mógł uzyskać zgody na pełnienie posługi duchownej w Kielcach, ponieważ był cudzoziemcem i nie posiadał w tym czasie obywatelstwa Królestwa Polskiego. Nie jest też do końca pewne, jakiej był narodowości. Z ustaleń E. Kneifla wynika, że był synem Johanna Friedricha, urodził się 9 maja 1794 r. w Osnabrück,

¹⁵ APK, RGR, syg. 4320; pismo KWK, 25 II 1836 r., k. 82-89.

¹⁶ E. Kneifel, *Die Pastoren der evangelisch-augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Anhang*, Eging 1968, s. 57; A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833-1862*, Warszawa 2007, s. 448; tenże, *Pastorzy - nauczyciele w szkołach średnich męskich rządowych w Królestwie Polskim w latach 1833-1862*, w: *Z tradycji...*, s. 53.

¹⁷ Tamże, s. 180.

w Królestwie Hanoweru, co może prowadzić do wniosku, że miał pochodzenie niemieckie. Tymczasem w pismach urzędowych z 1836 r. wyraźnie zaznaczono, iż był misjonarzem (co zresztą E. Kneifel potwierdzał), ale narodowości angielskiej. Być może jego rodzice, jako angielscy emigranci, przybyli do Hanoweru i tam urodził się im syn. Misjonarze angielscy pojawili się na terenach polskich już na początku lat 20-tych XIX w. Wobec wrogiej postawy cerkwi, władze rosyjskie w 1826 r. ograniczyły możliwość ich przebywania wyłącznie do terytorium Królestwa Polskiego, zakazując prowadzenia misji w Rosji¹⁸. Konsystorz Generalny natomiast zgadzał się na misyjną działalność angielskich duchownych w Królestwie, ale tylko wśród ludności żydowskiej. Mimo poparcia barona L. von Bohlen, a także superintendenta krakowskiego, pastora ks. Samuela Skierskiego, ks. G. Wendt, jako nie naturalizowany w Królestwie, ostatecznie nie otrzymał zgody na pełnienie posługi duchownej w Kielcach i musiał wyjechać¹⁹. Prawdopodobnie w tym czasie podjął już starania w celu uzyskania obywatelstwa, gdyż w 1837 r. został proboszczem w Zduńskiej Woli. Do śmierci mieszkał i pracował na terenie Królestwa; pastorami byli także jego syn i wnuk.

Do czasu przybycia stałego administratora, nabożeństwa w Kielcach odprawiał ks. J. Benni. Począwszy od 1837 r. aż do czasów II wojny światowej parafią luterańską w Kielcach zarządzali stali proboszczowie oraz administratorzy w liczbie dziewięciu²⁰.

2 października 1837 r. do Kielc przybył pierwszy stały duchowny, ks. Dawid Bergemann²¹. Administrował parafią przez rok, prowadził także lekcje religii dla młodzieży gimnazjalnej oraz dzieci uczących się w miejscowej szkole elementarnej. Za jego czasów trwały prace budowlane w budynku kościelnym, który wciąż był niegotowy. Pastor D. Bergemann bezskutecznie zwracał się w tym czasie do władz o dofinansowanie budowy²². Udało mu się natomiast rozwiązać problem kolonistów z gminy Łopuszno, którzy mimo braku środków finansowych, nadal chcieli powołać własną parafię. Wskutek

¹⁸ J. Klaczkow, *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu (1826-2009)*, Toruń 2010.

¹⁹ AGAD, CWW, syg. 1124, pisma Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich do KRSWDiOP, 22 IV 1836 i 12 VIII 1836, k. 419-421, 451-453.

²⁰ T. Stegner, *Ewangelicy w strukturach...*, s. 21-22.

²¹ A. Massalski, *Słownik...*, s. 76.

²² AGAD, CWW, syg. 1125, *Akta KRSWDiOP dotyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Guberni Kieleckiej (1838-1854)*; pismo Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich, 28 IX 1838, k. 14-17.

perswazji pastora ostatecznie wyrazili zgodę na utworzenie filiału, który oficjalnie został powołany 24 października 1837 r. przez Superintendnta Diecezji Krakowskiej, i włączenie go do zboru kieleckiego. Pastorzy kieleccy odąd przejmowali opiekę nad wiernymi z tego terenu, nabożeństwa mieli odprawiać w domu modlitwy w Antonielowie 4 razy w roku. Oplata za każdorazową podróż duchownego z Kielc ustalona została na kwotę 12 zł. W filiale mogły odbywać się także chrzty i śluby²³. W tym samym czasie uprawomocniono działalność szkoły elementarnej ewangelickiej w tejże kolonii, a pierwszym zakontraktowanym nauczycielem został Gottlieb Müller. Była to pierwsza i, przez długi czas, jedyna szkoła ewangelicka w parafii kieleckiej. Dojście do porozumienia z kolonistami niewątpliwie było dużym sukcesem pastora ks. D. Bergemanna i świadczy o jego wielkich umiejętnościach w postępowaniu z ludźmi. Dobrze postrzegany przez parafian, w 1838 r. wyjechał do Pilycy w Mazowieckiem, gdzie został proboszczem. Wyrazem żalu ewangelickiej gminy kieleckiej za ks. D. Bergemannem był fakt, że gdy jego następcą kilkanaście lat później śmiertelnie zachorował, wierni prosili o przysłanie kogoś na zastępstwo, a najchętniej właśnie byłego administratora²⁴.

Nowym administratorem parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach został w 1838 r. ks. Karol Fryderyk Röscher (Roetscher) i pozostał tu do śmierci w 1849 r. Syn Karola i Zofii, urodził się w 1781 r. w Prusach, w miejscowości Neu Ruppın, gdzie jego ojciec był pastorem²⁵. Studia skończył w Halle, jako żołnierz pruski brał udział w wojnie z Napoleonem w latach 1813-15, za co miał otrzymać krzyż żelazny. Następnie wyjechał do Petersburga, gdzie pełnił obowiązki powierzone mu przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski Prowincji Estlandii i Listlandii. Podczas pobytu w Rosji w 1826 r. ożenił się z Charlottą Luizą Landberg, córką estońskiego pastora. Trzy lata później, już w Królestwie Polskim, urodziła im się córka, Ludwika Maria²⁶. Jako dorosła osoba mieszkała w Petersburgu, będąc żoną carskiego oficera, Aleksandra von Henrings, (małżeństwo zawarli w kościele ewangelickim w Kielcach w 1849 r.).

²³ APK, RGR, syg. 6017, *Akt wyboru tak zwanych Ojców Kościoła w nowo urządzonej Filiale Łopuszno należącej do Parafii Ewangelickiej w Kielcach*, 27 XII 1837, k. 44-45.

²⁴ BUW, Akta..., rps. 673, k. 138.

²⁵ E. Kneifel błędnie podaje, że urodził się w Petersburgu, *Die Pastoren...*, s. 157.

²⁶ AGAD, CWW, syg. 1373, *Akta KRSWDiOP dotyczące się pensji dla wdów po pastorach ewangelickich pozostałych w Województwie Krakowskim (1836-1858)*, Stan służby pastora K.F. Roetschera, spisany własnoręcznie w dniu 20 I 1842 r., k. 163-167.

Ks. K. Roetscher około 1828 r. znalazł się w Królestwie Polskim, gdzie został skierowany na stanowisko administratora parafii w Rawie. Podczas jego pobytu w tym mieście doszło do jakiejś poważnej sytuacji konfliktowej z wiernymi, gdyż we wrześniu 1830 r. komisja rządowa zapytywała władze duchowne, czy nie należałoby pastora usunąć z Rawy²⁷. Ks. K. Roetscher starał się jednak w tym czasie o posadę w Aleksandrowie, więc postanowiono odstąpić od interwencji. Konkurs na proboszcza wygrał, ale z powodu braku zgody części członków Konsystorza Generalnego, wybór ten nie uzyskał akceptacji.

W tym samym czasie doszło do wybuchu powstania listopadowego, podczas którego miały miejsce dalsze dramatyczne wydarzenia w jego życiu. Jako wierny poddany cara potępił jego wybuch, co wywołało kolejny gwałtowny konflikt z parafianami, którzy mieli na temat wydarzeń w kraju odmienny pogląd. Jak już wspomniano, ewangeliccy mieszkańcy miast, mimo często niemieckiego pochodzenia, szybko się asymilowali i bardzo szybko uważali za Polaków²⁸. Problem polegał przede wszystkim na tym, że jako Niemiec z pochodzenia, wykazywał całkowity brak zrozumienia dla polskich spraw narodowych. Było to istotne w Kielcach, gdzie przeważali mocno spolonizowani parafianie. Prawie nie zauważony w dotychczasowych opracowaniach, był w rzeczywistości postacią mocno kontrowersyjną wśród wszystkich pastorów Królestwa Polskiego. Choć większość z nich legitymowała się niemieckim pochodzeniem, wielu, choć niechętnie, zachowało neutralną postawę wobec pierwszego wielkiego zrywu niepodległościowego w XIX w., jakim było powstanie listopadowe²⁹. Ks. K. Roetscher wymieniony został jako jeden z nielicznych duchownych ewangelickich w Królestwie, którzy wystąpili jako zdecydowani przeciwnicy powstania³⁰. Mimo wieloletniego pobytu na ziemiach polskich z przekonania pozostał Niemcem, lojalnym poddanym rosyjskich władz. Konflikt z parafianami miał bardzo gwałtowny przebieg, doszło do jakichś przepychanek, a może i rękoczynów, w wyniku których zniszczone zostały sprzęty domowe w mieszkaniu pastora.

²⁷ Tamże, Stan Służby śp. Karola Fryderyka Franciszka Roetschera, administratora Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Kielcach, w Guberni Radomskiej, spisany w Warszawie 20 IX 1854 r., k. 159.

²⁸ Por. T. Stegner, *Polonizacja Niemców- ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXX, 1989, z. 2.

²⁹ T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy*, s. 17.

³⁰ E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 31

Mimo tak emocjonalnej postawy parafian, nie zmienił on jednak swojego stanowiska wobec powstania. Przeciwnie, w 1831 r. znalazł się w Łowiczu, gdzie zaoferował swoje usługi generał-porucznikowi Ksaweremu Dąbrowskiemu ze sztabu feldmarszałka Iwana Paskiewicza, za co miał otrzymać gratyfikację pieniężną. Wkrótce, w nieznanych bliżej okolicznościach, został schwytany przez powstańców i, za współpracę z Rosjanami, osadzony w więzieniu. W dokumentach dotyczących pastora brak jakichkolwiek wzmianek o tych zdarzeniach, poza jego własną relacją. K. Roetscher twierdził póniej, że za swoją niechęć do powstania został oddalony z Rawy i osadzony w areszcie w Inowłodziu, skąd uwolniono go 17 sierpnia 1831 r.³¹ We wrześniu, na polecenie gen. K. Dąbrowskiego, miał udać się do Aleksandrowa, by objąć tam parafię, ale sprzeciwił się temu Generalny Konsystorz, stwierdzając że pastor ks. K. F. Roetscher nie może liczyć na żadne stanowisko w Królestwie Polskim. Wraz z upadkiem powstania zmieniła się zasadniczo sytuacja polityczna i władze konsystorskie zezwoliły mu na powrót do Rawy, zaznaczając jednak, że musi sobie szukać innej posady.

Ostatecznie jednak trafił do Aleksandrowa w 1833 r., a w roku następnym do Płocka, gdzie został wikariuszem. Posadę tę zawdzięczał protekcji, pozostającego w służbie carskiej, barona L. von Bohlen, który, będąc wtedy Naczelnikiem Wojskowym Województwa Płockiego, zdecydował się wziąć za niego odpowiedzialność. W czasie pełnienia obowiązków w Płocku doszło do kolejnego dramatycznego wydarzenia w życiu pastora, mianowicie, został oskarżony o popełnienie przestępstwa w sprawie o bigamię, za co wytoczono mu proces³². Zarzucano mu, że udzielił ślubu żonatemu członkowi zboru, Gottliebowi Wedmann. Sprawa zakończyła się, na szczęście, umorzeniem z braku dowodów, ale ks. K. Roetscher musiał szukać sobie znowu nowej posady. Dzięki znajomości z baronem L. von Bohlen, który został Naczelnikiem Wojskowym Województwa, tym razem, Krakowskiego, w 1838 r. pastor trafił do Kielc.

Obowiązki administratora parafii, za zgodą Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych, objął 2 listopada. Generalny Konsystorz wyraził nadzieję, że po tylu nieprzyjemnych wydarzeniach znajdzie tu dla siebie odpowiednie miejsce³³. Początkowo sprawy układały się pomyślnie.

³¹ AGAD, CWW syg. 1373, własnoręczny opis stanu służby...

³² Tamże, pismo KRPiS do KRSWiD, 19 II 1855 r., k. 95.

³³ AGAD, CWW, syg. 1125, pismo Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich Królestwa Polskiego do KRSWiD, 28 IX 1838, k. 6-7.

W 1839 r. wierni prosili o nominację K. Roetschera na proboszcza bez konkursu, gdyż jako administrator otrzymywał tylko połowę pensji i od wielu lat borykał się z kłopotami natury finansowej, jednakże nie dostali na to zgody³⁴. Władze duchowne uzasadniały, że nie można pominąć formalności, a wybory nie pociągną aż tak dużych wydatków. Za jego życia jednak nigdy do nich nie doszło. Wciąż niedokończony kościół wymagał jeszcze sporo pracy, ale nabożeństwa odbywały się regularnie, w każdą niedzielę i święta, na przemian po polsku i niemiecku³⁵. Parafia obejmowała miasto Kielce i 35 wsi, filiał Łopuszno oraz 15 miejscowości leżących w sąsiednim województwie sandomierskim³⁶. W samych Kielcach w 1838 r. mieszkało 26 rodzin ewangelickich w tym 6 miało typowo polskie nazwiska. W 1841 r., podczas wyborów nowego kolegium kościelnego, wierni próbowali ponownie powołać ks. K. Roetschera na proboszcza, ale władze duchowne pozostały nieugięte³⁷. Pastor do końca był administratorem parafii, co zapewne oznaczało, że nie odzyskał zaufania zwierzchników.

Wtedy doszło do pierwszych niesnasek pomiędzy nim a parafianami. Począwszy od 1841 r. trwał nieprzerwany konflikt. Pastor narzekał na niskie pobory, na przeciągające się prace w kościele, na zbyt małe mieszkanie. Oburzał się także, że kościół nie ma organisty i sam musi grać podczas nabożeństw. Skargi kierował głównie pod adresem byłych członków kolegium, T. Karwińskiego i F. Szmidta, którym zarzucał mactwa finansowe. Rozjemcą w sporze został ówczesny prezydent miasta, członek zboru, Wilhelm Böttcher³⁸. Spór został zażegnany, gdyż oskarżenia były bezpodstawne.

Jednak prawdziwe problemy w porozumieniu z członkami kolegium zaczęły się, kiedy w 1845 r. odwołany został z Kielc dotychczasowy prezydent miasta i przewodniczący kolegium, wspomniany W. Böttcher. Pochodzący z Bydgoszczy był kapitan wojsk carskich, urzędujący w Kielcach od 1834 r., nie zapisał się jakoś szczególnie w historii miasta, ale jako członka wspólnoty ewangelickiej współwyznawcy postrzegali go niezwykle pozytywnie.

³⁴ Tamże, pisma do KRSWiD, 7 I 1839, k. 50-52 i 15 III 1838, k. 66-67

³⁵ Tamże, *Sprawozdanie w sprawie budowy (trzecie)*, k. 18-24.

³⁶ Tamże, *Wykaz miast, wsiów i osad do parafii ewangelickiej w mieście gubernialnym Kielcach należąc mających*.

³⁷ APK, RGR, syg. 4320, kopia protokołu wyborów, 2 VI 1841, s. 522-524.

³⁸ Tamże, pismo RGK do KRSWDiOP, 30 XII 1841 r., k. 206-207.

W 1845 r. funkcję gospodarza miasta objął Albert (Adalbert) Paczyński, pułkownik wojsk carskich³⁹. Prawdopodobnie był katolikiem, protestantką była natomiast jego żona, Henrietta z Müllerów, a także córka Emilia (w przyszłości żona carskiego oficera, Karola Ditricha Malm, ewangelika z Finlandii)⁴⁰. Na pierwszym posiedzeniu kolegium, w obecności nowego prezydenta, doszło do karczemnej awantury. Pastor ks. K. Roetscher, który do tej pory musiał się liczyć z autorytetem, cieszącego się dużymi wpływami wśród kieleckich ewangelików poprzedniego prezydenta, dał upust swojej niechęci do jego członków, obrzucając ich obelżywymi słowami. W tej sytuacji A. Paczyński zawiesił posiedzenia kolegium, które nie odbywały się aż do jego śmierci w 1849 r.⁴¹ Jako prezes dozoru kościelnego nie porozumiewał się z pozostałymi jego członkami w sprawach parafii i zatrzymywał korespondencję urzędową, co utrudniało kontakty z władzami duchownymi⁴².

Pastor K. Roetscher miał problemy z ułożeniem sobie stosunków nie tylko z parafianami z Kielc, ale również z kolonistami, zamieszkującymi w dobrach Łopuszno. Trzeba zauważyć, że powstanie parafii w Kielcach i przyłączenie do niej wsi z tego terenu nie spotkało się z przychylnym przyjęciem osadników. Przypisanie ich do parafii odległej o ponad 30 km odczytywali jako niedogodność i traktowali wyłącznie w kategoriach obciążeń finansowych w postaci obowiązkowych składek. W najliczniejszej kolonii – Antonielowie, istniał od 1837 r. kantorat. Kolonia odwiedzana była też przez pastora J. Benni, który najwidoczniej cieszył się ich sympatią, gdyż utrzymywali z nim kontakt jeszcze w czasach, gdy parafia kielecka miała swoich stałych duchownych. Na tym tle doszło w 1841 r. do konfliktu kolonistów z ks. K. Roetscherem, który uznał te odwiedziny za zagrożenie swojej pozycji⁴³. Głównym winowajcami zostali uznani: miejscowy kantor, G. Müller, oraz gospodarz, Gottlieb Luttke. Co więcej, pastor oskarżył ich o próbę założenia sekty w Antonielowie. Pastor kielecki nie ustawał w próbach usunięcia kantora, do czego doszło w 1842 r., aczkolwiek wpływ na to mieli sami

³⁹ A. Massalski, *Historia...*, s. 160.

⁴⁰ APK, *Akta małżeństw, parafii augsb.-ewang. Kielce 1838-1860*, syg. 2.

⁴¹ Archiwum Biblioteki Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie (ABSKE-A), syg. P/08/08/144, Protokoły posiedzeń kolegium kościelnego; uwaga referenta Teofila Karwińskiego.

⁴² AGAD, CWW, syg. 1125, pismo RGR do Konsystorz Generalnego Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim, 11 X 1849, k. 352.

⁴³ ABSKE-A, syg. P/08/07/56, *Akta dotyczące się zażaleń ewangelików gminy Łopuszno o składki dla Kościoła Ewangelickiego w Kielcach*, nlb.

mieszkańcy. Finansowe żądania G. Müllera, domagającego się większej płacy, tak oburzyły kolonistów, że zamknęli na klucz jego mieszkanie i kazali mu się wynosić. Doszło do bijatyki przy udziale miejscowego wójta i sprawa znalazła swój finał w sądzie⁴⁴.

Na tym jednak nie kończyły się kwestie sporne między kolonistami a pastorem K. Roetscherem. Ogromnym problem całej parafii były sprawy finansowe. Zarówno miejscy członkowie parafii jak i koloniści, którzy byli najliczniejszą grupą wśród parafian, ociągali się z płaceniem składek na jej utrzymanie, jak również na pensję pastora. (Ten, jako administrator, przez kilka lat pobierał tylko połowę rządowej pensji i był poważnie zadłużony. Wprawdzie przyznano mu pełne pobory, ale dopiero od 1841 r.⁴⁵). Ponieważ parafia była nieliczna, niskie też były dochody z opłat tzw. iura stolae, czyli za udzielane chrzty, konfirmacje czy odprawiane pogrzeby. Regularne wnoszenie składek mogło więc choć trochę rozwiązać trudną sytuację finansową zboru i jego administratora, lecz koloniści, ze względu na własne ubóstwo i słabą więź z parafią, skutecznie unikali obowiązkowych opłat. Nie skłaniały ich także do ustępstw fatalne stosunki z pastorem. Nie udało się rozwiązać tego problemu do końca jego życia. Dopiero za czasów następcy ks. Roetschera koloniści poszli na kompromis i od 1852 r. płacili symboliczną składkę w wysokości 15 kopiejek od gospodarstwa.

Jak można sądzić na podstawie opisanych sytuacji ks. Roetscher do końca nie potrafił ułożyć sobie stosunków z parafianami. Osamotniony i skłócony z nimi zbliżył się pod koniec życia do Paczyńskiego (zmarli zresztą w tym samym roku). Jako były żołnierz dobrze czuł się wyłącznie w towarzystwie carskich oficerów, co nie przysparzało mu popularności wśród spolonizowanej grupy kieleckich ewangelików. Parafianie, wśród których było wielu Polaków, zarzucali mu m.in. słabą znajomość języka polskiego, prowadzenie korespondencji po niemiecku, zaniedbywanie lekcji religii dla dzieci i młodzieży. Nie potrafił także trafić do środowiska słabo zasymilowanych kolonistów, którzy odnosili się do niego lekceważąco⁴⁶. Musiał mieć niezwykle trudny i konfliktowy charakter, skoro miał tyle kłopotów we wszystkich parafiach na terenie Królestwa, gdzie pełnił swoje zawodowe obowiązki. Jak

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ AGAD, CWW, syg. 1125, pismo Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich do KRSWDiOP, 25 X 1841; APK, RGR, syg. 4320, dz. cyt., pismo Dozoru Kościelnego do RGK, 25 IX 1841, k. 534-542.

⁴⁶ APK, RGR syg. 4320, pismo Dozoru kościelnego do RGK, 25 IX 1841, k. 542.

się wydaje, nigdy nie odnalazł się w skomplikowanej polskiej rzeczywistości.⁴⁷ Choć nie był to przypadek jednostkowy wśród pastorów w Królestwie, bo wielu miało problemy ze współpracą z parafianami, to jednak na tle innych duszpasterzy, zwłaszcza kieleckich, nie okazał się postacią zbyt pozytywną⁴⁸.

Pastor K. Roetscher zmarł na puchlinę wodną (czyli niewydolność krążenia) 3 X 1849 r. w Kielcach. Przed śmiercią długo chorował. Strasznie opuchnięty w ostatnich miesiącach życia, nabożeństwa w kościele odprawiał siedząc na krześle. Ostatnie posługi dla niewielkiej grupki wiernych sprawował już we własnym mieszkaniu, praktycznie nie wstając z łóżka⁴⁹. Długa i ciężka choroba, w tym paraliż i ślepotą na jedno oko, niewątpliwie przysporzyły mu wiele cierpień i zapewne miały wpływ na jego zachowanie. Przypuszczalnie też ciągłe problemy zawodowe i finansowe były przyczyną wielkiego zgorzknienia i trudności w stosunkach interpersonalnych. A przecież starał się wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej. W licznej korespondencji z okresu jego pobytu w Kielcach, można zauważyć dbałość o powierzona mu placówkę, a posługi duszpasterskie, mimo cierpień, spełniał praktycznie do samego końca.

Po śmierci A. Paczyńskiego, powołano nowego prezydenta Kielc, Ignacego Belżyńskiego i sytuacja w parafii unormowała się. I. Belżyński został nowym przewodniczącym kolegium, które odtąd mogło funkcjonować bez większych problemów⁵⁰. Nasuwa się jednak pytanie, jakim sposobem dwaj kolejni prezydenci Kielc, będąc katolikami, mogli pełnić funkcje w kolegium kościelnym parafii ewangelicko-augsburskiej? O osobach ich zresztą niewiele wiadomo, poza tym, że podobnie jak W. Böttcher, byli emerytowanymi carskim oficerami. Istnieje jednak taka możliwość, że prezydenci, jako przedstawiciele władz rosyjskich, pełnili funkcje przewodniczących w dozorze na zasadzie jakiegoś urzędowego porozumienia czy polecenia; w każdym razie jest to kwestia niezwykle interesująca i do rozstrzygnięcia w toku dalszych badań nad dziejami ewangelików kieleckich.

Następcy pastora ks. K. Roetschera, urzędujący w Kielcach w XIX w., ułożyli sobie znacznie lepiej stosunki z parafianami. W 1851 r., po krótkim

⁴⁷ APK, ASC Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kielcach; *Akta zgonów 1838-62*, sygn. 3.

⁴⁸ Por. T. Stegner, *Rola...*, s. 184-185.

⁴⁹ E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 157.

⁵⁰ AGAD, CWW, sygn. 1125, pismo RGR do Konsystorza Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim, 11 XI 1849, k. 352.

okresie administracji przez pastora radomskiego, ks. W. Stockmanna, proboszczem został wybrany ks. Karol Wilhelm Kliem⁵¹. Urodzony w 1808 r., absolwent uniwersytetu w Halle, zanim przyjechał do Kielc, był proboszczem w Rawie w latach 1832-1850. Pełnił swoje obowiązki tylko przez trzy lata, zmarł bowiem w 1853 r., co było wielką stratą dla kieleckiej parafii. Pastor K. Kliem, po burzliwym okresie posługi duszpasterskiej K. Roetschera, w krótkim czasie potrafił polubownie rozwiązać wiele problemów. Doszedł do porozumienia z kolonistami z dóbr Łopuszno, gdzie wybrano wreszcie opiekunów kantoratu, ciało zwane dozorem cmentarzowym i zawarto porozumienie w sprawie składek. Wznowione zostało, zaniedbane wcześniej, nauczanie religii ewangelickiej. Pastor, oprócz lekcji po nabożeństwach, prowadził zajęcia także dla młodzieży ewangelickiej w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach⁵². Duży szacunek wśród wiernych musiała budzić także jego liczna rodzina, od czasów M. Lutra, niezwykle ważny element w życiu społecznym protestantów⁵³. Ożeniony z Anną Christiną Josefiną Banderleben doczekał się sześciorga dzieci⁵⁴. Chorował na gruźlicę, ale do końca swoich dni służył parafianom. Nie do końca jasna jest bezpośrednia przyczyna śmierci pastora, która nastąpiła w 1853 r. Według wszystkich dotychczasowych ustaleń, wynikających przede wszystkim z zapisu aktu zgonu, miał umrzeć na chorobę płuc. Tymczasem z korespondencji urzędowej z 1856 r., wynika, że zmarł na cholere, którą zaraził się, odwiedzając chorych podczas kolejnej epidemii⁵⁵. Władze otrzymały taką informację od żony pastora, starającej się w tym czasie o pensję wdowią. Ks. K. Kliem przed śmiercią wyraził życzenie, aby, z powodu złego stanu cmentarza w Kielcach, pochować go w Tomaszowie. Wdowa po pastorze, w 1857 r. wyszła ponownie za mąż za Hermana Hillera, członka zboru i dobrego znajomego rodziny. Hiller przez

⁵¹ E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 112; A. Massalski, *Słownik...*, s. 202; tenże: *Pastorzy-nauczyciele*, s. 51.

⁵² A. Massalski, *Szkoły średnie, rządowe, męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833-1862*, Kielce 2001, s. 272; tenże, *Słownik...*, jw.

⁵³ T. Stegner, *Rola...*, s. 185.

⁵⁴ AGAD, CWW, syg. 1373, pismo Komisji Emerytalnej w Warszawie do KRSWiD, 4 IV 1856, s. 132-133.

⁵⁵ Tamże; E. Kneifel uznał za przyczynę śmierci gruźlicę (*Die Pastoren...*, s. 112), w akcie zgonu (APK, Akta zgonów, parafia augsbursko-ewangelicka, Kielce 1838-1862, syg. 3, k. 154) figuruje zapis o śmierci pastora K. Kliema na skutek choroby piersiowej, tymczasem w przytoczonym uprzednio piśmie Komisji Emerytalnej (AGAD, CWW, syg. 1373) wyraźnie jako bezpośrednią przyczynę zgonu na podstawie świadectwa żony, podano zarażenie się cholereą.

jakiś czas wynajmował mieszkanie na plebanii, bywał też na uroczystościach rodzinnych Kliemów⁵⁶.

Konkurs na nowego pastora parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach odbył się 29 sierpnia 1853 r. Początkowo zgłosiło się trzech kandydatów, ale dwóch chętnych na to stanowisko, ks. G. Wendt ze Zduńskiej Woli (wspomniany pierwszy duchowny parafii kieleckiej) i ks. Adolf Menzmann z Chudocza, zrezygnowało z powodu słabej znajomości języka polskiego (był to jeden z warunków, jakie stawiano przyszłym proboszczom). Tak więc pozostał tylko jeden kandydat – ks. Edward Lembke. Konkurs wygrał bez problemu, głosowali na niego wszyscy uprawnieni do udziału w wyborach (20 osób)⁵⁷. Nowy proboszcz był doświadczonym duszpasterzem, obowiązki duchownego sprawował bowiem od 18 lat. Urodził się 20 października 1809 r. w Serocku, powiat pułtuski, gubernia płocka. Matka, Estera z Vogtów zmarła w tym samym roku, ojciec Bogumił był urzędnikiem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Rodzina Lembke z Serocka przeniosła się najpierw do Płocka, a następnie w 1817 r. do Warszawy. Po ukończeniu studiów na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, Edward Lembke jako stypendysta wyjechał na studia teologiczne najpierw do Berlina, a w 1830 r. do Królewca, gdzie w 1834 r. zdał egzamin końcowy. Do Warszawy wrócił w 1835 r. i rozpoczął pracę w kancelarii Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego. 25 listopada 1836 r. został ordynowany na duchownego. W związku z erygowaniem nowej parafii w Belchatowie i Kleszczowie, rozporządzeniem Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego z 6 maja 1837 r., został mianowany administratorem tego zboru, a 11 kwietnia 1838 r. wybrano go na proboszcza. W 1844 r., wezwany na administratora parafii w Wieluniu, łączył ten obowiązek przez 16 miesięcy z administrowaniem parafią belchatowską i filiałami Czarnystaw i Dąbrowa. Wybrany na proboszcza w Wieluniu w 1845 r., zarządzał parafią do 1852 r. Jednocześnie uczył religii w wieluńskiej Szkole Powiatowej. Tam 4 II 1841 r. ożenił się z Matyldą Maltze, córką właściciela dóbr ziemskich, Bogumiła i Ludwika z Baganzów, zamieszkałych w Płocku. Mieli sześcioro dzieci, z których troje zmarło w dzieciństwie. Następnie przez krótki okres (1852-53) powołany został na administratora parafii łódzkiej, skąd po przejęciu jej przez ks. Karla Gustawa

⁵⁶ APK, ASC Parafia Ewangelicko-Augsburska w Kielcach, syg. 1; A. Oborny, *Znani ewangelicy kieleccy*, w: *Z tradycji...*, s. 70.

⁵⁷ AGAD, CWW, syg. 1125, *Protokół wyborów pastora dla gminy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kielcach, 29 VIII 1853*, k. 511-514.

Manitusa, trafił do Kielc. W Łodzi pracował także jako nauczyciel w Niemiecko-Rosyjskiej Szkole Powiatowej, przeniesionej tu z Warszawy⁵⁸.

W momencie przenosin do Kielc pastor E. Lembke był wdowcem, żona zmarła jeszcze w Wieluniu w 1852 r., w wieku 28 lat⁵⁹. Nigdy nie ożenił się powtórnie i samotnie wychowywał troje małoletnich dzieci: Alfreda, Konstancję i Aurelię. Nie było to zapewne łatwe zadanie, zwłaszcza, że jako proboszcz rozległej parafii często podróżował, odwiedzając odległe wsie i miasteczka. Związany ze zbojem kieleckim przez 24 lata (do śmierci w 1877 r.), stał się jego prawdziwym duszpasterzem. Za jego czasów przeprowadzono renowację kościoła i plebanii, zainstalowano dzwony, wyremontowano dom modlitwy i budynek kantorski w Antonielowie, powołano ewangelicką szkołę elementarną w Kielcach. Pomyślnie zakończyła się też, ciągnąca się od lat, sprawa zapisu 5000 zł. na rzecz parafii w testamencie zmarłego w 1837 r. członka zboru, Jana Jakuba Lardelli. Wdowa po nim i jej drugi mąż, po kolejnych procesach, przegrali apelację i musieli oddać parafii część sumy, którą bezprawnie zatrzymali (234 rbs, i 26 kop.). Dla ubogiej parafii odzyskanie tych pieniędzy w 1857 r. było niezwykle istotne. Wtedy bowiem można było podjąć decyzję o remoncie kościoła. Pastor Lembke opiekował się kantoratami, próbował też doprowadzić do przekształcenia największego z nich, w Antonielowie, w szkołę elementarną.

Za czasów ks. E. Lembke parafia kielecka rozwijała się pomyślnie. Tuż przed jego przybyciem w samych Kielcach było 20 gospodarstw domowych, należących do ewangelików (w tym 8 osób samotnych), liczących 60 osób⁶⁰. W 1856 r. liczba rodzin zwiększyła się do 35, a w całej parafii było ich 140 (581 osób). Powstawanie nowych osad spowodowało zwiększenie się liczby kolonistów – w samym Antonielowie mieszkało 191 ewangelików. Jednym z zadań, jakie postawił przed sobą pastor w tym czasie, było utworzenie w Kielcach szkoły elementarnej dla dzieci ewangelickich. Starania o zezwolenie na otwarcie placówki w Kielcach z wykładowym językiem niemieckim

⁵⁸ AGAD, CWW, syg. 1126, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych tyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiej w Kielcach, w Guberni Radomskiej; Bieg życia pastora E. Lembke, Pastora Parafii Ewangelicko-Augsburskiej kieleckiej* (własnoręcznie spisany), k. 5-8; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 122, A. Massalski, *Słownik...*, s. 240; tenże, *Pastorzy - nauczyciele...*, s. 52; E. Kula, *Lembke Edward (1809-1877)*, w: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny, t. 2, 1795-1918*, red. J. Szczepański, Kielce 2010, s. 283.

⁵⁹ APK, RGR, syg. 4, *Dokumenty Pastora Lembke*.

⁶⁰ APK, RGR, syg. 4321, *Budowa Kościoła Ewangelickiego w Kielcach 1848-1856; rozkład składki parafialnej na 1852 r.*, k. 429-434.

rozpoczął w 1858 r.⁶¹. W korespondencji z władzami duchownymi, ks. E. Lembke argumentował, że dwie rządowe szkoły elementarne istniejące w tym czasie w Kielcach były przepelnione, poza tym nauczyciel nie posługiwał się w stopniu wystarczającym językiem niemieckim⁶². Projekt szkoły został sporządzony i przesłany władzom oświatowym w 1861 r., na stanowisko nauczyciela proponowano miejscowego kantora, Teodora Arndta, który od 1855 r. pełnił rolę pomocnika pastora⁶³. Ostatecznie jednak kilkuletnie starania zakończyły się w 1861 r. porażką. Głównym powodem braku zgody władz oświatowych na otwarcie szkoły była mała i niestała liczba ewangelików w Kielcach oraz kwestie finansowe. Jednak pastor pozostał nieustępliwy w kwestii zapewnienia dzieciom wyznania ewangelickiego w Kielcach właściwej edukacji. Warto zauważyć, że kieleccy luteranie widnieli w spisach płatników składki szkolnej na rzecz utrzymania katolickiej szkoły elementarnej, ale dzieci do niej nie posyłali⁶⁴. Z raportu o stanie szkoły elementarnej w Kielcach w 1862/63 wynika, że nie uczęszczali do niej żadni uczniowie tego wyznania⁶⁵. W prywatnej szkole ewangelika Hermana Hillera, otwartej w Kielcach w 1853 r., uczyło się także niewielu chłopców z rodzin protestanckich; w pierwszym roku funkcjonowania pensji - 3 na 29 uczniów⁶⁶. Podstawowy skład społeczny ewangelików kieleckich to przede wszystkim kupcy, rzemieślnicy i urzędnicy⁶⁷. Niewątpliwie pragnęli oni zapewnić swoim dzieciom właściwą edukację i plany powołania ewangelickiej szkoły elementarnej gmina miała już w latach 30-tych XIX w. Brak własnej placówki nie oznaczał jednak, że dzieci nie pobierały nauki. Można sądzić, że wiele dzieci ewangelickich w Kiel-

⁶¹ W. Caban, B. Szabat, *Szkolnictwo ewangelickie na Kielecczyźnie w latach 1815-1915*, w: „Kieleckie Studia Historyczne”, T. 11/1993, str. 111; I. Bożyk, *Stan szkolnictwa ewangelickiego w parafii luterkańskiej w Kielcach za czasów pastora księdza Edwarda Lembkego (1853-1877)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, Nr 1-2, 2012, s. 51-68.

⁶² APK, Kielecka Dyrekcja Szkolna, (KDS), syg. 511, pismo Kolegium Kościoła Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Kieleckiej do Superintendenta Generalnego zarządzającego Diecezją Ewangelicko-Augsburską Warszawską, 30 V 1862, nlb.

⁶³ APK, RGR, syg. 4321; *Budowa Kościoła ewangelickiego w Kielcach 1848-56*, pismo Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim do RGR, 4VIII 1855 r.

⁶⁴ APK, KDS, syg. 454, *Rozkład składki szkolnej od właścicieli domów oraz urzędników i oficjalistów Miasta Kielce za rok 1848*, k. 21-41 i *za rok 1856*, k. 950-972.

⁶⁵ APK, KDS, syg. 459, *Raport o stanie szkoły elementarnej męskiej i żeńskiej w mieście Kielcach za rok szkolny 1862/63*.

⁶⁶ APK, KDS, syg. 445, *Akta dotyczące pensji Hermana Hillera 1852-1861; Wykaz o stanie pensji prywatnej utrzymywanej przez H. Hillera w Kielcach za rok 1853/54*, k. 32.

⁶⁷ APK, KDS 454, *Rozkład....*, k. 950-972.

cach objętych było edukacją domową, tym bardziej, że nie brakowało w mieście prywatnych nauczycieli tego wyznania. Jednak własna szkoła elementarna była bardzo potrzebna. Na razie pastor starał się, by dzieci i młodzież ewangelicka miały lekcje religii; odbywały się one po niedzielnych nabożeństwach. Religii nauczał w prywatnej szkole dla chłopców Hermanna Hillera a także w kieleckich średnich szkołach rządowych – w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach i Gimnazjum Męskim, ale i w tych placówkach było niewielu uczniów z rodzin luterańskich. Stanowili oni bardzo mały procent ogółu uczęszczających do obydwu placówek, na przykład w roku szkolnym 1839/40 i w 1845 r. zaledwie około 1,8 %⁶⁸.

Ostatecznie dzięki uporowi ks. E. Lembke ewangelicka szkoła elementarna została otwarta. Działalność rozpoczęła w 1865 r. Utrzymywana była ze składek oraz z dotacji miejskiej w wysokości 62 rbs. Działała z niewielką przerwą do 1877 r. i prawdopodobnie po śmierci pastora, ks. E. Lembke, została zamknięta. Borykała się z ciągłym brakiem nauczycieli, którzy na ogół szybko stąd odchodzili, co było zresztą stałym problemem tego typu placówek. Na początku XX w. prawdopodobnie została reaktywowana, ale jako kantorat. Niestety, nie zachowały się żadne materiały źródłowe dokumentujące jego działalność. E. Lembke, od czasów Wielunia, angażował się także w działalność dobroczynną. Z parafianami łączyły go dobre stosunki, zarówno z mieszkańcami miast jak i kolonistami, choć i on przekonał się, że nie było łatwo kierować tą ostatnią grupą. Kiedy próbował przekonać osadników z kilku niemieckich kolonii do zwiększenia składek w celu sfinansowania ewangelickiej szkoły w Kielcach, szybko trafił na opór i musiał zrezygnować z pomysłu⁶⁹. To samo stało się, kiedy proponował kolonistom zamianę kantoratu we wsi Antonielów na szkołę elementarną. Mimo, że niewątpliwie podniosło by to poziom nauczania, osadnicy stanowczo odmówili. Ponieważ stanowili większość parafian, tak i on, jak i wielu pastorów pracujących ze społecznością wiejską, musiał tolerować ich krnąbrne zachowania⁷⁰. Oprócz parafii kieleckiej zarządzał także jej filiami w dość odległych miastach, a więc w Przedborzu, Pilicy i Dąbrowie. Tam również poważnie zaangażowany był w sprawę szkolnictwa ewange-

⁶⁸ A. Massalski, *Szkoły...*, s. 96; *Walka caratu ...*, s. 435.

⁶⁹ APK, KDS, syg. 511, pismo Kolegium Kościoła Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Kieleckiej do Superintendenta Generalnego zarządzającego Diecezją Ewangelicko-Augsburską, 30 V 1862, nlb.

⁷⁰ Por. T. Stegner, *Pastorzy w społecznościach wiejskich Królestwa Polskiego w XIX w.*; w: *Dwór – wieś – plebania na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. M. Piątkowska, Kielce 2004.

lickiego. Zmarł w 1877 r. Żaden z jego poprzedników i następców nie zapisał się równie trwale i pozytywnie w dziejach parafii, jak on.

Kolejni duchowni ewangelicy, poza ks. Henrykiem Zanderem, proboszczem w latach 1888-1911, urzędowali w Kielcach krótko. Po ks. E. Lembke do czasów I wojny światowej administratorami i proboszczami parafii byli kolejno: Leopold Müller, Edward Lemon, Ferdynand Haefke, Henryk Zander i Władysław Wernitz. Dwaj pierwsi administrowali zborem kieleckim przez krótki okres czasu, w latach 1877-1880.

Pastor ks. Ferdynand Robert Haefke na proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach został wybrany w 1881 r. Urodzony w Płocku w 1826 r., studia ukończył w Dorpacie w 1850 r.⁷¹. Poprzednio sprawował swoje obowiązki m.in. w Warszawie, Władysławowie i Łodzi, a jako proboszcz w Kleszczowie i Przasnyszu. Mimo, że zaznaczał swoje pochodzenie jako niemieckie⁷², raczej nie powodowało to jakiś szczególnych problemów w kontaktach z kieleckimi parafianami. Podobnie jak ks. E. Lembke, nauczał religii ewangelickiej w Męskim Gimnazjum w Kielcach, nominację na to stanowisko otrzymał 12 czerwca 1881 r.⁷³ Zmarł po 5 latach posługi w grudniu 1886 r. Przez następne dwa lata parafia była administrowana przez pastora radomskiego.

Pastor ks. Henryk Karol Zander był ostatnim proboszczem kieleckiej parafii luterkańskiej, który urzędował tu w XIX w. Jego posługa rozpoczęła się w 1888 r. i trwała 23 lata. Urodzony w Piotrkowie 7 XI 1836 r., studia ukończył również w Dorpacie. Na duchownego ordynowany został w Warszawie 19 IV 1862 r. Jako drugi wikariusz powołany został do Łodzi, następnie pracował u boku Superintendenta Diecezji Kaliskiej i Superintendenta Generalnego w Warszawie. Pierwsze probostwo sprawował w Babiaku (1867-69), następnie w Chodczu (1869-72) i trzecie w Aleksandrowie (1872-88). Ostatnią parafią zarządzaną przez ks. H. Zandera były Kielce, gdzie pozostał do śmierci, w 1911 r.⁷⁴ Kontrkandydatem ks. H. Zandera w konkursie na stano-

⁷¹ ABSKE-A, syg P/08/07/74, Akta pastora Ferdynanda Roberta Haefke; *Stan służby ks. Ferdynanda Haefke, Pastora Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kleszczowie, administrującym Filialem Dziepółć, ułożony dnia 20 stycznia 1873 r.*; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 100.

⁷² ABSKE-A, *Stan służby...*, jw.

⁷³ ABSKE-A, jw., pismo Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego do ks. F. Haefke, 25 VI 1881; A. Massalski, *Słownik...*, s. 159.

⁷⁴ ABSKE-A, syg. P/08/07/74, Akta pastora Henryka Zandera; *Stan służby ks. Henryka Zandera, Pastora Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Aleksandrowie, ułożony w 1874 r.*; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 185-86.

wisko pastora kieleckiego zboru był ks. Sachs z Wierzbałowa. Ks. Zander bywał jednak wcześniej w Kielcach i wygłaszał już tu kazania, co zapewne zdecydowało o jego wyborze⁷⁵. Przyjechał wraz z drugą żoną Lidia, (pierwsza zmarła jeszcze w Chodczu), córką pastora z Ozorkowa i dziećmi. Rodzina pastora Zandera cieszyła się w mieście dużym poważaniem. Lidia Zander, będąc już wdową, w latach 20-tych XX w. uczyła dzieci i młodzież kielecką języka niemieckiego. Korepetycji z tego przedmiotu kieleckim uczniom udzielali także córka i syn pastora. Małżeństwo Zanderów uważało się za Polaków, choć chyba jednak lepiej posługiwali się językiem niemieckim niż polskim. Pastor w oficjalnych formularzach, dotyczących stanu służby określał się jako syn pastora Królestwa Polskiego⁷⁶. Za to córka mówiła ponoć piękną polszczyzną. Jak wspominał Jerzy Jerzmanowski, autor wspomnień o starych Kielcach, jako jedyna, ucząc jeszcze w rosyjskim gimnazjum, podawała się bezceremonialnie za Polkę, budząc tym niemałe zdziwienie⁷⁷. Rodzina wrosła w nowe środowisko, a współpraca z wiernymi przebiegała harmonijnie.

Ostatnim duszpasterzem ewangelickim jeszcze w okresie zaborów został ks. Władysław Wernitz. Proboszczem w Kielcach wybrany został w 1913 r., a więc tuż przed wybuchem I wojny światowej. Podczas działań wojennych, z rozkazu władz rosyjskich, jak wiele innych osób noszących niemieckie nazwiska i będących wyznania ewangelickiego, został deportowany w głąb imperium⁷⁸.

Po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym zbór kielecki nadal funkcjonował, a duszpasterzami byli ks. Jerzy Tytz (1919-1923), a następnie ks. Gustaw Tochtermann (1924-1944). Parafia, jako samodzielna jednostka, przez cały okres istnienia była nieliczna i biedna, a więc nieszczerze pożądana jako probostwo. Należała do zborów typu wiejskiego, gdyż o jej istnieniu decydowała w rzeczywistości spora grupa niemieckich kolonistów, którzy zamieszkiwali w powiecie kieleckim. Wysiedlenie ich pod koniec II wojny światowej oznaczało kres samodzielnej działalności parafii.

⁷⁵ ABSKE-A, jw., Pismo kolegium kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Kieleckiej do Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, 8 X 1887.

⁷⁶ ABSKE-A, jw., *Stan służby ks. Henryka Zandera...*

⁷⁷ J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kielce 1984, s. 200.

⁷⁸ Por. K. Latawiec, *Deportacje ludności pochodzenia niemieckiego z obszarów guberni radomskiej w głąb imperium rosyjskiego w latach 1914-1915*, w: „Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI-XXw.)”, Studia i materiały red. J. Kłaczek, Radom 2007, s. 71-81.

Summary: Lutheran pastors in Kielce in 19th and the beginning of 20th century – profiles and attitude. Contribution to history of Lutheran Parish in Kielce

Lutheran Parish in Kielce arose in 1835 through local community of this denomination. At the beginning it was not numerous but after 1815 several German colonies with people of Lutheran denomination occurred nearby the town of Kielce. Until the World War I 9 pastors had been holding an office in the town. Their attitude towards the parishioners was dissimilar. Some of them were held in great respect such as priests Edward Lembke and Henryk Zander. Others could not find common ground with local community. The parish in Kielce was small and it was functioning thanks to support of German colonists. After the World War II number of members of the church decreased and eventually in 1968 it stopped functioning independently within the framework of Lutheran Parish Church.

Keywords: Lutheran Parish in Kielce, German colonies, pastors

Izabela Bożyk – doktor nauk historycznych. Magisterium - 1994 r. w WSP w Kielcach, doktorat - 2012 r. na podstawie rozprawy pt.: *Osadnictwo niemieckie między Pilicą a Wisłą w I połowie XIX w.*, pisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Adama Massalskiego, obroniła na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach Jest członkiem Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Pracuje jako nauczycielka historii w Technikum nr 2 w Kielcach.